№ 85. Środa, dnia 27 października 1915 roku. Rok XXX.

Gazeta Radomska

Wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja otwarte codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51, telefon Nr. 2-25.

Wystawa 1772 — 1915

Staraniem „Ligi Kobiet Polskich w Radomiu“ otwiera się d. 31 b. m. Wystawa, będąca zgrupowaniem pamiątek z okresu bojów polskich o niepodległość narodu, od pierwszego rozbioru Polski (1772) po dzień dzisiejszy. Wystawę składają: obrazy, sztychy, reprodukcje, broń, mundury, odznaczenia i ordery polskie, autografy, miniatury, fotografie, mapy, cenne dokumenty historyczne i t. p. Przytem bogaty dział prasy zakazanej dotąd przez cenzurę rosyjską. W godzinach wieczornych — codziennie odczyt historyczny z cyklu: „100-letnia walka narodu Polskiego o niepodległość“, illustrowany przezroczami, wygłoszony przez dr. historji Wszechnicy Jagiellońskiej.

Polska w cyfrach.

W połowie ubiegłego miesiąca ukazała się statystyka Polski, wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Statystycznego. W ramach podręcznika, złożonego z 315 tablic i 4 uzupełniających, znajdujemy skupiony i systematycznie ugrupowany cały dostępny materjał statystyczny, odnoszący się do ziem dawnej Rzeczypospolitej polskiej, nie wyłączając tych, które w czasie rozbiorów do niej już nie należały, a zamieszkałe są przez Polaków. Zadaniem wydawnictwa, według słów przedmowy, jest zobrazować współczesny stan stosunków społecznych i gospodarczych. Wychodząc jednak ze słusznego założenia, że dla lepszego zrozumienia teraźniejszości należy sięgnąć w przeszłość, uwzględniono w granicach możności także materjał statystyczny z ubiegłego wieku, sięgając nieraz aż do roku 1815.

Podręcznik składa się z 4 części: Pierwszych 74 tablic daje obraz ludności, więc jej wzrostu, gęstości zaludnienia, płci, wieku, wyznania, narodowości i wędrówek; dalszych 196 tablic illustruje stosunki gospodarcze i społeczne, więc zawód ludności, rolnictwo, przemysł rolny, obdłużenie ziemi, przemysł i handel, górnictwo i hutnictwo, strajki, stowarzyszenia zawodowe robotnicze, ubezpieczenia społeczne, instytucje bankowe i współdzielcze, oszczędności, komunikacyjne. Ostatnie dwie części, pierwsza z 18 tablic złożona, druga z 27, traktują o oświacie i szkolnictwie, oraz o wyborach do ciał prawodawczych.

Nie trzeba chyba dowodzić doniosłości tego wydawnictwa. Przybywa w samą porę praca, której potrzebę od dawna odczuwano i to tak w nauce, jak i wogóle w społeczeństwie naszem. Będzie to więc nietylko podręcznik dla badania ziem polskich, ale także dla społeczeństwa naszego, któremu niewątpliwie ułatwi „pogłębienie samopoznania społecznego“. A o to właśnie chodziło wydawcom i to może stanowi teraz największą wartość i znaczenie dzieła.

Korzystając z powyższego wydawnictwa, podajemy kilka zestawień statystycznych dla ziem polskich pod zaborem rosyjskim:

Ludność.

	Obszar	Liczba w mil. r. 1816	1910	1913	Zalud. na 1 km² r. 1816	1910	1913
Król. Polskie	123.326 km.²	2·7	12·1	13·0	22	101	160.
Litwa i Białoruś	304.356 „	r. 1815 5·0	12·5	13·0	16	42	43
Ruś	164.000 „	r. 1815 3·5	12.1	12.7	22	75	77

Wyznanie. %

	katol.	prawosł.	protest.	izraelit.
Król. Polskie w r. 1913	76·0	3·7	5·3	15·0
Litwa i Białoruś „ 1897	13·0	52·9	1·2	14·1
Ruś „ „	6·9	78·1	1·8	12·5

Język ludności. %

	język polski	niem.	ruski	białoruski	ros.	lit.	łot.	żyd.	inny
Królestwo Polskie w r. 1913	72·2	5·5	4·7			2·6	—	14·9	0·1
Litwa i Białoruś w r. 1897	5 6 (5·5 w. r. 1909)	0·3	3·6	54·1	5·9	12·9	3·0	14·0	0·6
Ruś w r. 1897	3·3 (3·8 w r. 1909)	1·9	76·9	—	4·4	—	—	12·5	1·0

Rolnictwo.

Stosunek procentowy powierzchni poszczególnych rodzajów użytków rolnych do całej powierzchni.

	ziemia orna	łąki i pastwiska	lasy	ogrody, place i zdatne ziemie	nieużytki i niewyszczególn.
Królestwo Polskie w r. 1909	56·34	14·77	18·05	3·88	6·96
Litwa i Białoruś w r. 1887	31·6	16·4	32·4	3·6	16·0
Ruś w r. 1887	53·9	9·9	18·8	9·3	8·1

Z tablic zasiewów wynika, że najwięcej uprawiano w r. 1912 w Królestwie Polskiem, na Litwie i Białorusi żyta, potem owsa i kartofli, wreszcie jęczmienia i pszenicy. Na Rusi natomiast po życie najwięcej uprawiano pszenicy, owsa i jęczmienia, potem dopiero kartofli

Liczba zwierząt domowych w r. 1912.

	koni	bydła rogatego	owiec i kóz	świń
Królestwo Polskie	1,114.000	1,918.000	862.000	501.000
Litwa i Białoruś	1,987.000	4,171.000	2,883.000	2,207.000
Ruś	1,758.000	2,551.000	1,837.000	1,473.000

Przemysł fabryczny w r. 1912.

	Liczba przedsiębiorstw	Liczba robotników
Królestwo Polskie	3.259	302.875
Litwa i Białoruś	1.424	61.025
Ruś	1.149	131.140

Powyższe cyfry odnoszą się do przemysłu tylko fabrycznego, więc bez górnictwa i hutnictwa oraz przemysłu rolniczego. Z pośród licznych gałęzi przemysłu fabrycznego wysuwa się na czoło w Królestwie Polskiem (r. 1912) przemysł tkacki, metalurgiczny i spożywczy; na Litwie wraz z Białorusią i na Rusi przemysł spożywczy i drzewny.

Co się tyczy przemysłu rolniczego, to ten liczy znacznie więcej przedsiębiorstw, niż fabryczny, ale z mniejszą znacznie od niego ilością robotników:

Przemysł rolniczy.

	Cukrownie w r. 1910—1911 zakł.	rob.	Gorzelnie w r. 1910—1911 zakł.	rob.	Browary w r. 1910 zakł.	rob.	Młyny w r. 1908 zakł.	rob.
Król. Pol.	49	20661	499	3318	195	2654	5893	9053
Litwa i Białoruś	—	—	642	4667	99	1358	5305	8020
Ruś	149	69621	300	3746	97	1599	11379	18022

Stan oświaty.

Procent umiejących czytać powyżej 9 lat wynosił w r. 1897 w Królestwie Polskiem 41%, w poszczególnych guberniach Litwy i Białorusi od 22% (gub. Mohylowska) do 54% (gub. Kowieńska), na Rusi od 20% (gub. Podolska) do 24% (gub. Kijowska).

Dr. W. B.

WOJNA.

Na wschodnim froncie.

Komunikat z dnia 25 b. m.

Ataki na zachód od Czartoryska miały dla nas przebieg pomyślny. Nieprzyjaciel pomimo zaciętego oporu został odrzucony ku Styrowi. Wczorajsza zdobycz w tych walkach wynosi 2 oficerów 1.000 żołnierzy i 4 karabiny maszynowe. Pozatem na północo-zachodzie nic nowego.

Na włoskim froncie.

Wczoraj po południu nieprzyjacielski lotnik rzucał na Tryjest bomby, które zabiły dwuch mieszkańców i dwuch zraniły. Zresztą zupełne powodzenie, towarzyszy tutaj armji austro-węgierskiej.

Na południowo-zachodnim froncie.

Austro-węgierskie oddziały konnicy weszły do Waljewo. Armja gen. Kövesza zbliżyła się walcząc, do miasta Arangjelovac. Postępujące z obydwuch stron rzeki Kolubary cesarsko-królewskie wojska tej armji atakują wyżyny leżące na południe i południo-wschód od Lazarewaca. Inna część wojsk austro-węgierskich odrzuciła Serbów pod Ratani na 10 kilometrów w kierunku południowo-zachodnim od Palanki. Niemieckie oddziały zdobyły z wielką zaciekłością bronione pozycje na południe od Palanki i zajęły Petrowac w dolinie Mlawy. Wojska austro-węgierskie i niemieckie, które przekroczyły Ossowę, weszły w góry, wznoszące się na wschód od strumienia Klissury. Nieprzyjaciel uciekł, porzuciwszy broń i amunicję.

Bułgarzy przekroczyli w ostatnich dniach rzekę Timok od źródeł aż do ujścia w wielu punktach. Ich ataki na wyżyny lewego brzegu na Zajecar i Pirot postępują naprzód.

Zastępca szefa sztabu *von Höffer.*

Z Końskich

(korespon. włas.)

Zewnętrzny wygląd miasta, dzięki umiejętnym rozporządzeniom c. k. komisarza p. Pirgo, który wraz z radą miejską sprawami miasta kieruje, wydostaje się z pod tego niechlujstwa, zostawionego na pamiątkę ostatnich rządów rosyjskich.

I jakkolwiek porządek i czystość panują tylko zewnętrznie, bo wewnątrz domu jeszcze się hołduje przysłowiom w rodzaju — „wolność Tomku w swoim domku“, to jednak i tam na te podwórka, tak skrzętnie i pieczołowicie bronione przed zakusami policyjnych i sanitarnych przepisów, wkracza ład i porządek. Ale życie podwórka jest zwykle inne od życia ulicy. Tak, jak w człowieku; nazewnątrz podporządkowuje się on nowym wymaganiom, ale tam wewnątrz ma się inne nabożeństwa i tęsknoty ku tym, co odeszli. Bo przecież handelek tu upadł, spekulacyjki na tyłach i w obozach armji prosperowały bajecznie, rachuneczki zbierało się obficie i rósł pieniądz mieszczaństwa i ludzi na korupcji moskiewskiego żołdaka i urzędnika, a wojna, która wytuczyła apetyt na łatwy dorobek, ukazała teraz inne oblicze. I bezprzecznie, to nasze życie w owem obozowisku rosyjskiej armji zarazilo się moralną zgnilizną dawnej administracji.

Ze strony miejscowej komendy obwodowej widać wiele dobrych chęci i dużo wysiłków skierowanych ku temu, by nadpsuty organizm naszego życia społecznego miejskiego odświeżyć, by skołatane i rozbite gospodarcze to życie pchnąć na normalne tory. Więc w pierwszym rzędzie, miasto i okolica mają zapewnioną aprowizację. Cały powiat, żyjący bezwzględnie nadwyżką przywozu chleba—zboża, wobec 49% zalesienia, zwolniony jest od rekwizycji i nawet najbardziej potrzebującym gminom komenda dostarczyła mąki i ziarna. Przytem jako pośrednika do rozprzedaży tej dostawy użyto kooperatywy spożywczej. Stowarzyszenia te, znają doskonale potrzeby miejscowej ludności, a w okresie tym wojennym, przy uczciwej gospodarce spełnjały chwalebne zadanie ochrony ludności przed wyzyskiem i spekulacją handlarzy. Choć wiemy, żę pewne stowarzyszenia powiatu Koneckiego nie stały na wysokości swego zadania, nie szukały prostych, choć bezsprzecznie trudnych dróg zaopatrywania się w towar, a brały go od pośredników spekulantów, którzy zawsze w karygodny sposób, omijając wszelkie przepisy i formalności, potrafili z lichwą ten towar znaleźć. Powaga stowarzyszeń nie mogła pozwolić sobie na taką nielegalną konkurencję ze spekulacją prywatnych handlarzy i stowarzyszenia te nawet przy pewnym zasobie gotówki skazane były na bezczynność. I to jest dużym plusem w działalności władz i komitetu obywatelskiego, że znalazły one właściwy czynnik racjonalnego zagospodarowywania i rozdzielczości w aprowizacji stowarzyszeń spożywczych. Kooperatywy w Chlewiskach, Rzucowie, Borkowicach, Bliżynie, Odrowążu, Niekłaniu, Stąporkowie, Czarnej, Błotnicy — dzięki tym pożytecznym zarządzeniom mogą oprzeć dalszy swój rozwój na zdrowych i normalnych podstawach każdej egzystencji. Obecnie oczekujemy zamówionej nafty, choć i ten produkt przy pewnych staraniach, naprz. w stowarzyszeniu w Stąporkowie nie miał nigdy zbyt wygórowanej ceny, obecnie funt nafty kosztuję 20—22 kopiejek. Jeżeli chodzi o ceny, o te rozbieżne bieguny życzeń konsumentów i handlujących, musimy wskazać na pewną anomalję. Oto w cenniku maksymalnym, wydanym przez komendę obwodu koneckiego 21 czerwca, cena mąki pytlowej wynosi 22 halerze, tymczasem taż komenda, dostarczając nam mąki, postanowiła ceny w stosunku 1.482 korony za 50 worków wagi 185 funtów worek.

Nie narzekamy na te ceny, wskazujemy jedynie na rozbieżność cennika maksymalnego, ponieważ koszta wyładunkowe i przewozowe wykalkulują już nadwyżkę od tej cyfry maksymalnej.

W każdym razie nā aprowizację nie możemy narzekać. Co do przemysłu naszego władze zajmują również przychylne stanowisko i ułatwiają puszczenie w ruch fabryk i kopalni. W pewnych miejscach już pracują, w Chlewiskach idzie gisernia i część kopalń. W tych miejscach jednak, gdzie miejscowa administracja zakładów przemysłowych jest w zależności od zarządów, znajdujących się w okupacji niemieckiej — w Warszawie, zakłady te są nieczynne i przyczyną tego nietylko kordon, ale i brak orjentacji na nowych rynkach zbytu i to niewolnicze ciążenie na wschód do Rosji, a przecież tereny za Wisłą, aż do linji bojowej są już otwarte dla południa Królestwa. W administracji rządowej zakłady fabryczne powiatu Koneckiego należą do inspekcji górniczej i fabrycznej w Suchedniowie.

Szkolnictwo ludowe w obwodzie jest już prawie zorganizowane, przyczem ilość szkół początkowych kilkakrotnie zwiększono. Początkowo ludność obojętnie przyjmowała wszelkie zarządzenia inspekcji szkolnej, a tam gdzie nakładano ciężar naprawy zdewastowanych budynków szkolnych, wręcz zwlekano z remontem i tylko energiczniejsze rozporządzenie komendy przyspieszało roboty. Gorzej się przedstawia kwestja personelu nauczycielskiego. Otóż na początku organizacji, kierując się pilnością sprawy, przyjęto na posady nauczycielskie, zupełnie nieodpowiednie, bez wykształcenia, nawet ogólnego — jednostki. A przecież zdawałoby się, że to dla naszej inteligencji bezrobotnej bardzo wdzięczna dziedzina pracy i ostatecznie materjalnie do pewnego stopnia zabezpieczona. Niestety, był brak odpowiednich na te posady kandydatów; mamy jednak nadzieję, że cały ten nie odpowiedni element będzie przecież wysortowany i odpowiedni ludzie z naszej inteligencji znajdą jeszcze w szkolnictwie tym pracę.

Wogóle zaś w pewnych sferach sprawa szkoły ludowej znalazła tu oddzwięk. Oto przy miejscowym komitecie obywatelskim utworzyła się Rada szkolna, której władze przyznały prawo opieki nad szkołą ludową, z możliwością jej wizytacji i tworzeniem lokalnych kół opiekuńczych. I jakkolwiek, co do samej formy wyboru tej Rady mamy pewne zarzuty, bowiem wybór taki był rozbieżny z dążeniem Centralnego Biura szkolnego, i jakkolwiek Rada Szkolna wyłoniona była z komitetu obciążonego mandatem, otrzymanym jeszcze z rąk władzy rosyjskiej, więc wogóle nie kooptowanym i dalekim od łączności z tradycją dążności narodowych, to jednakże osobowością swoją Rada szkolna owa wyszła z wyboru dość fortunnie, więc mamy nadzieję, że stanie na wysokości swego zadania. Jednak mamy już pewnego rodzaju fakt, w którym destrukcyjny wpływ obywatelskiej jednostki na kierunek działalności szkolnej, wśród nauczających, ożywionych duchem pracy narodowej, wywarł najgorsze wrażenie. Pomijamy ten fakt tymczasem.

Od paru tygodni istnieje w Końskich szkoła średnia im. św. Stanisława Kostki, ufundowana przez komitet obywatelski. Personel nauczycielski składa się z miejscowej inteligencji, przeważnie z byłych akademików wyższych zakładów naukowych w Galicji. Niestety, gimnazjum owe niema uczni, we wszystkich klasach jest ich niedostatecznie, a w czwartej i piątej jest tylko kilku. Jest to chyba bezprzykładny objaw kołtuństwa, bo wogóle nie brak młodzieży bezprodukcyjnie wałęsającej się w mieście i w okolicy. Ta abstynencja szkolna, to, również może wyraz tchórzostwa i apatji, jakie cechują każdorazowy objaw jakiejkolwiek akcji szerszej społecznej.

Działalność miejscowej Ligi Kobiet wychodzi z konspiracji i to bardzo pięknie wpływa na rozwój pracy narodowej w mieście. Urządzona staraniem Ligi Kobiet Loterja fantowa dała poważne rezultaty, a wieczór urządzony ku czci Kościuszki przyniósł wspaniały sukces. Udział w wieczorze przyjęła inteligencja z miejscowego społeczeństwa, a widownia była zapełnioną, biletów wejścia nie starczyło. Całość produkcji wieczoru wypadła znakomicie, odśpiewanie hymnu wprowadziło podniosły, uroczysty nastrój i być może wszystko to ożywiło Ducha zebranych, że otrząśnie się większość z ogólnej apatji i wejdzie na kierunek pracy narodowej ku Odrodzeniu Ojczyzny.

Edmund Zalewski

Administracja austrjacka w Królestwie Polskiem.

Pod powyższym tytułem warszawski „Dziennik Polski“ podaje nadzwyczaj ciekawy wywiad swego korespondenta z Dr. Tadeuszem Smoluchowskim, bratem słynnego uczonego polskiego, profesora fizyki we wszechnicy Jagiellońskiej. Poniżej przytaczamy streszczenie tego wywiadu.

Stan przemysłu w Królestwie Polskiem, objaśniał Dr. T. Smoluchowski, jest rozumie się nieszczególny. Zakłady przemysłowe w większości swej musiały być nieczynne z całego szeregu przyczyn. Wpłynął na to, po pierwsze, brak surowca, spowodowany znacznemi rekwizycjami zapasów i niemożliwością sprowadzania nowych, powtóre brak zbytu w większej ilości: stare rynki zbytu zostały odcięte, nowe jeszcze niezorganizowane. Trzecia przyczyną to brak środków popędowych, węgla, koksu, smarów, wreszcie w wielu wypadkach brak urzędników i robotników, spowodowany wojną, stanowił główną przeszkodę w uruchomieniu fabryk.

Zarząd okupacyjny Królestwa pragnie ożywić przemysł polski leży to tak w interesie państwa, jak ludności. Dla uruchomienia go czyni się wszelkie ulgi: władze pośredniczą w dostarczaniu potrzebnych urządzeń maszynowych, udzielają ulg transportowych, cłowych, dają zaliczki i t. d.

Produkcja węgla zależy od wydajności kopalń w Dąbrowie. Niektóre z nich uległy zniszczeniu w listopadzie, niektóre ocalały. Obecnie jest w ruchu około dziesięciu kopalń. Produkują one dziennie 450 wagonów węgla, przyczem pracuje 7600 robotników. Część produkcji (70 wagonów) przeznaczona jest dla potrzeb terytorjum okupowanego, dla ludności i przemysłu, część idzie na popęd kolei w Królestwie, nadmiar dla kolei galicyjskich.

Poza węglem eksploatowane są rudy cynkowe w Olkuskiem, ołów w Olkuskiem i Kieleckiem. Świeżo podjęliśmy dobywanie rudy miedzianej, od dłuższego czasu zaniechanego na Miedzianogórze; puścimy też w ruch kopalnie rudy żelaznej w Olkuskiem, Kieleckiem i Radomskiem; mniejszą mają one zawartość żelaza, zato jednak jest ono bardzo czyste.

Przemysł rolniczy ma duże widoki powodzenia. Wprowadzana jest teraz nowość — suszenie ziemniaków. Niestety znaczna większość cukrowni jest unieruchomiona — funkcjonawać będzie mogła zaledwie trzecia część istniejących.

Ruch handlowy jest stosunkowo słaby. Podjęto kroki do ożywienia stosunków handlowych z Galicją i Austrją. Główną rolę pod tym względem spełniają tak zw. *biura wywiadowcze (Auskunftstellen)*, udzielające wskazówek, jak urządzać import, wzgl. eksport. Biura owe są bezpośrednio podporządkowane referentowi handlowemu w Jeneralnej Gubernji. W Galicji założone jest biuro w Krakowie (także obliczone na ziemię Kielecką), powstanie zaś drugie we Lwowie; w Królestwie działa już Biuro w Piotrkowie, wkrótce zaś zorganizowane zostaną w Radomiu i Lublinie.

Obecnie odczuwać się daje brak rozmaitych artykułów żywności, ale tych Galicja, ani wogóle Austrja, nie może dostarczyć, dostawa ich musi być organizowana w obrębie Królestwa samego. Natomiast handel z Austrją zaspokaja gwałtowny brak nafty, zapałek, cukru, mydła, świec i t. p. Galicja narazie skromny w tym ruchu może brac udział, gdyż sama bardzo wiele ucierpiała i ma duże zapotrzebowanie.

Na terenie okupowanym funkcjonują wszystkie linje kolejowe, zbudowane przez Rosjan. W toku są prace nad drugim torem kolei Nadwiślańskiej; na na linji tej już dzisiaj kursują pociągi pospieszne, mające bezpośrednie połączenie z Wiedniem. Ruch na kolejach jest bardzo ożywiony, zwłaszcza w tej części kraju, która jest określona, jako „dalszy teren wojenny“ i po której podróżować można bez osobnych przepustek, jedynie na podstawie zwykłej karty identyczności.

Ceny biletów kolejowych są niewysokie, odpowiadają, mniej więcej cenom stopy rosyjskiej, co ułatwia użycie pociągów.

Pragniemy wprowadzić jaknajlepsze połączenia kolejowe w Galicji, przedewszystkiem z ziemią Kielecką, jako z krajem rolniczym i żyznym; opracowany jest plan budowy sieci kolejowej kosztem 12 miljonów koron.

Dotychczas panował pod względem stosunków kredytowych zastój, spowodowany w pierwszym rzędzie tem, że kurs rubla był poniżej wartości handlowej. Obecnie zaproponowane jest w porozumieniu z władzami niemieckiemi, unormowanie go.

Wartość rubla oznaczona będzie prawdopodobnie na 2 k. 26 hal. Ponadto pozostawiona będzie swoboda spłaty zobowiązań według woli, w koronach albo rublach. Oprócz tego zasilany będzie kraj gotówką; powstaną filje Banku Austro-Węgierskiego w Piotrkowie, Kielcach, później w Lublinie i ewent. w Radomiu; także Bank Krajów Koronnych (Länderbank) otworzy swej filje w Dąbrowie i innych miejscowościach.

Z MIASTA.

„Liga Kobiet polskich“ w Radomu zawiadamia członkinie swoje, że ogólne zebranie Ligi odbędzie w miesiącu bieżącym w piątek, d. 29, b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu własnym ul. Trawna 6. Osobnych zawiadomień nie będzie.

Pierwsza „Trafika“ W sobotę ubiegłą otworzono w domu narożnym przy ul. Lubelskiej i placu Soborowym skład tytuniu pod nazwą powyższą. Prowadzi zakład p. Anna bar. Varnesius, która z okazji poświęcenia sklepu złożyła na ręce prezydenta miasta 100 koron dla biednych miasta Radomia.

Statystyka bezpłatnych ambulatorjów Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej w okresie czasu od 18 do 23 b. m., włącznie. Lekarze Ordymijący: D-r Adam Horczak, D-r Stanisław Idzikowski, D-r Stanisław Piątowski. Przyjęto chorych ogółem 492. W tej liczbie: Ujawniono chorych zakaźnie 24. Umieszczono w szpitalach 15. Udzielono pomocy w domu 8. Ujawniono wypadków nędzy wyjątkowej 4. Dokonano szczepień ospy 72. Ambulatorja mieszczą się: № 1 — Warszawska № 3, № II — Skaryszewska № 14, № III — Zamłynie № 3.

Pierwszy Śnieg. W dniu dzisiejsym w godzinach rannych spadł pierwszy śnieg, pokrywajac białą oponą nie opadłe jeszcze liście drzew.

Ofiary na Ligę Kobiet. 5 ta klasa Sz. H. Ż. dla uczczenia pamięci ks. Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki, złożyła rubli 5 (pięć). Prócz tego złożono: Bezimiennie 5 rb. 14 kop. Bezimiennie 1 rb. 50 kop. Bezimiennie 4 rb. 17 kop. Bezimiennie 34 kop. Bezimiennie 10 rubli. Bezimiennie rb. 3.

Szanownemu Duchowieństwu, chórowi kościoła Bernadyńskiego, oraz wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę ś. p.

Antoninie Błasikiewicz

składają serdeczne „Bóg zapłać“

Mąż i dzieci.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Za pozwoleniem cenzury wojennej. Druk „J. K. Trzebiński“-Radom.